Dziennik Kodlaka

We śnie widzę ród Heroldów, założony przez Ysgramora. Każdy z jego członków przestępuje bramy Sovngardu, aż do Terrfyga, który prowadzi nas na ścieżkę bestii. Próbuje przekroczyć bramy Sovngardu, ale zanim dochodzi do Tsuna, atakuje go wielki wilk, który wciąga go na Tereny Wiecznych Łowów, gdzie z otwartymi ramionami wita go roześmiany Hircyn.

Terrfyg zdaje się pełen żalu, ale również pragnie dołączyć do Hircyna po tylu latach życia w postaci bestii.

Później widzę, jak każdy kolejny Herold odwraca się od Sovngardu i wkracza na Tereny Wiecznych Łowów z własnej woli. Aż wreszcie przychodzi moja kolej. Dostrzegam wielkiego Tsuna na zamglonym horyzoncie. Wskazuje na mnie. Wygląda na to, że mam wybór. Wtedy właśnie u mego boku pojawia się nieznajoma postać. Patrzę w oczy osoby o imieniu <Alias=Player>, a następnie zauważamy tego samego wilka, który znęcił Terrfyga. Zarówno ja, jak i <Alias.Pronoun=Player>, przybysz, chwytamy za broń.

Wiem, że to tylko sen, ale wystarczająco mocny, by zmusić takiego człowieka, jak ja do pisania. Musi więc naprawdę coś znaczyć.

Rozmawiałem o tym z Kręgiem, ale zataiłem informację o tajemniczej postaci, by nie martwić Skjora. Nie zdziwiło mnie to, że byli wstrząśnięci moim opowiadaniem. Skjor i Aela znają ścieżki bestii. Sugerowali nawet, że gdyby mogli wybierać, po śmierci woleliby udać się na Tereny Wiecznych Łowów.

Vilkas zdawał się najbardziej zawiedziony. Chłopak w walce jest groźny jak kot szablozębny, ale żar jego serca płonie czasem nazbyt jasno. Poczuł się oszukany i nie dziwię mu się. Farkas nie wiedział, co o tym myśleć, ale sądzę, że w końcu zgodzi się ze mną i swoim bratem. Zawsze tak robi.

Nie wiem, co począć ze Skjorem i Aelą. Wiem, że szanują oni Towarzyszy i mnie, ale urazę chowają dłużej niż wszyscy pozostali.

Los jest dla nas łaskawy. Wczoraj Vilkas powiedział mi, jak trudno mu żyć bez transformacji. Póki nie znajdziemy prawdziwego lekarstwa, bliźniacy i ja postanowiliśmy nie ulegać krwi bestii. Dzięki temu myślę nieco jaśniej, ale Vilkas bardzo cierpi. Farkas zaś zdaje się nie mieć żadnych problemów. Ten chłopak wciąż zadziwia mnie swoim hartem ducha.

Kiedy Vilkas mi się zwierzał, w mrokach Jorrvaskr dostrzegłem przybysza, który pragnął dołączyć do naszych szeregów. To była ta nieznajoma postać z moich snów, ta sama, która wraz ze mną stawiła czoła bestii. Vilkas zaczął mówić w niejasny sposób. Nie miał zamiaru dzielić się swoimi problemami z gościem, a ja musiałem uważać podwójnie. Nie chciałem odkryć żadnych tajemnic przed przybyszem ani też zdradzić Vilkasowi szczegółów dotyczących mojego snu. Nie wiem, jak politycy radzą sobie z takimi rzeczami na co dzień.

W każdym razie, posłałem Vilkasa, aby sprawdził przybysza. Zobaczymy, czy <Alias.Pronoun=Player> jest rzeczywiście wspaniałym wojownikiem, który mi się przyśnił.

Zdaje się, że owa postać to nie byle kto. Nazywa się <Alias=Player> i już robi na niektórych członkach Kręgu wrażenie siłą swojego charakteru. Wciąż jeszcze zachowuję dla siebie informację o roli osoby nazywającej się <Alias=Player> w moim śnie. Nim odkryję karty, chcę sprawdzić, kto zacz.

W międzyczasie szukam sposobów na oczyszczenie swojej krwi. Księgi i legendy, które o tym traktują, są nieliczne i nierzadko sprzeczne ze sobą. Nie chciałbym wplątywać się w jakieś czary, ale obawiam się, że jedynie magowie mają jakieś rozeznanie w świecie wiedzy tajemnej.

Wygląda na to, że decyzja Terrfyga, by nas przemienić, była rzeczywiście błędna. Magicy i im podobni są zupełnie inni od Towarzyszy. My stawiamy czoła naszym problemom wprost, bez uciekania się do cyrkowych sztuczek. Mam tylko nadzieję, że wyprowadzę nas z powrotem na jedynie słuszną ścieżkę Ysgramora, zanim zabierze mnie zaraza.

<Alias=Player> nie przestaje mnie zadziwiać. Nie wiem, jakie <Alias.Pronoun=Player> zajmie stanowisko w sprawie krwi. Jeszcze o to nie pytałem. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że w naszych żyłach płynie krew bestii, co zdaje się budzić ciekawość w tej dziwnej osobie o mianie <Alias=Player>. Już wkrótce wyjaśnię, co nas trapi i mam nadzieję dowiedzieć się, jaką rolę odegra przybysz.

Zdumiewa mnie, że Aela sądzi, iż po pijaku potrafi trzymać język za zębami. Zwłaszcza że, od kiedy straciła Skjora (serce mi się kraje), stała się kłębkiem nerwów, a mury dyskrecji zawsze pękają jako pierwsze.

Najwyraźniej ona i <Alias=Player> prowadzą swoją własną wojnę przeciwko Srebrnej Ręce w odwecie za śmierć Skjora. Ich serca są szlachetne, ale spirala nienawiści nakręca się coraz bardziej. Obawiam się, że jeśli nie opanują swej złości, może to na nas sprowadzić nieszczęście.

<Alias=Player> wykazuje wielką dzielność w tych pokrętnych czasach. Nie mieliśmy jak dotąd zbyt wielu okazji, żeby porozmawiać i bardzo tego żałuję. Zrozumiałem, że obecność osoby o mianie <Alias=Player> w moim śnie oznacza wyrok przeznaczenia. <Alias=Player> ma zostać moim następcą w rodzie Heroldów.

W ciągu całego życia bogowie zesłali mi niewiele snów, ale nauczyłem się ufać tym, które otrzymałem. Zacząłem też słuchać głosu serca, który teraz mi podpowiada, że <Alias=Player> może ponieść dziedzictwo Towarzyszy równie dobrze, jak każdy mieszkaniec Jorrvaskr. Zwłaszcza teraz, po stracie Skjora. Aela jest zbyt wycofana, Vilkas nazbyt porywczy, a Farkas za dobry. Jedynie <Alias=Player> zdaje się odznaczać dzielnością, która pozwala zachować zimną krew wśród rozgrzanych głów.

Nie będę jednak o tym rozmawiał z osobą o mianie <Alias=Player>. To zbyt wiele, bym miał tym kogoś obarczać. Mam nadzieję, że <Alias.Pronoun=Player> i ja nabierzemy do siebie zaufania na tyle, bym mógł przekazać wiedzę rodu Heroldów. Wszystko w swoim czasie. Najpierw <Alias=Player> musi mi pomóc w sprawie wiedźm z Glenmoril. Wygląda na to, że nasza droga do lekarstwa wiedzie po trupach tych, którzy rzucili na nas klątwę.

Dziennik Kodlaka

FormId	skyrim.esm:0F6841
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	0F6841
Editor ID	C06KodlaksJournal
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyJournal
Value (gold)	5
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	1
Leveled lists	0
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.